

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 11 kwietnia 2014r.**

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Mirosław Krzysztof Derda
Sędziowie:	SO Cezary Olszewski SO Antoni Czeszkiewicz
Protokolant:	st. sekr. sąd. Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 10 kwietnia 2014 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. Kościola (...) w B.**

**przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji powódki P. Kościola (...) w B.

od wyroku Sądu Rejonowego w Olecku

z dnia 13 listopada 2013r. , sygn. akt I C 658/12

1. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu następującą treść:

I. Zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powoda P. Kościola (...) w B. kwotę 68.445 zł (sześćdziesiąt osiem tysięcy czterysta czterdzieści pięć złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 maja 2012r. do dnia zapłaty;

II. Zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powoda P. Kościola (...) w B. kwotę 7.023 zł (siedem tysięcy dwadzieścia trzy złote) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego;

2. Tytułem zwrotu kosztów procesu przed Sądem II – giej instancji zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powoda P. Kościola (...) w B. kwotę 2.721 zł (dwa tysiące siedemset dwadzieścia jeden złotych), w tym 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt: I. Ca. 93/14

## UZASADNIENIE

P. Kościola (...) w B. wniosła pozew przeciwko (...) S.A. w W., w którym domagała się zapłaty kwoty 68.445,00 zł wraz z odsetkami i kosztami. W uzasadnieniu podała, że dnia 15 listopada 2011 r. strony zawarły umowę ubezpieczenia plantacji malin o powierzchni 13 ha na kwotę 169.000,00 zł, a w skutek mroźniej zimy doszło do utraty 60% nasadzeń. W trakcie postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel przyjął wartość sadzonki dziesięciokrotnie niższą aniżeli określono to w umowie i wypłacił 7.605,00 zł. Ponadto podniosła, że w momencie zawierania umowy ceny sadzonek tego gatunku na rynku wahały się w granicach od 1,50 zł do 3,50 zł, a więc przyjęta przy określaniu wysokości odszkodowania przez ubezpieczyciela cena była nieuzasadniona.

Pozwany nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie. Podniósł, że w umowie niewłaściwie określono sumę ubezpieczenia, co nie może stanowić podstawy do żądania odszkodowania w wysokości wyższej aniżeli faktyczna wartość szkody. Ponadto wskazał na trafność ustaleń dotyczących wysokości szkody dokonanych w postępowaniu likwidacyjnym.

Wyrokiem z dnia 13 listopada 2013 r. w sprawie o sygn. akt: I. C. 658/12 Sąd Rejonowy w Olecku zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 38.025,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 maja 2012 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie oddalił powództwo. Rozstrzygając o kosztach procesu, Sąd Rejonowy zniósł je między stronami oraz nakazał pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa (kasy Sądu Rejonowego w Olecku) z zasądanego świadczenia kwotę 252,72 zł tytułem brakujących kosztów sądowych w postaci wydatków związanych z przesłuchaniem świadków.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Ksiądz kanonik W. Ł. jest proboszczem powodowej P. od 2006 r. Gospodarstwo rolne powodowej P. zostało zgłoszone do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz uzyskało numer identyfikacyjny, a także potwierdzenie objęcia tegoż gospodarstwa planem kontroli zgodności metod produkcji z Rozporządzeniem Rady w sprawie produkcji ekologicznej.

Dnia 5 października 2011 r. Parafialna (...) Ekonomiczna zgodziła się na założenie plantacji malin ze środków pozyskanych ze sprzedaży nieruchomości. Sprzedaż części parafialnej nieruchomości nastąpiła dnia 13 października 2012 r., uzyskując kwotę 224.112 zł. Również w październiku 2011 r. Z. Ś. ubezpieczył swoją plantację malin o powierzchni 60 ha według stawki 0,9 zł za jedną sadzonkę.

W listopadzie 2011 r. proboszcz powodowej P. Ł. wystąpił do pozwanego zakładu ubezpieczeń z wnioskiem o zawarcie umowy obowiązkowego ubezpieczenia upraw rolnych w postaci plantacji malin o powierzchni 13 ha i wartości 169.000,00 zł.

W kwietniu 2012 r. proboszcz powodowej P. zgłosił szkodę - wymarznienie połowy malin na powierzchni 7,5 ha. W maju 2012 r. (...) S.A. określiło wartość odszkodowania na kwotę 7.505,00 zł szacując wartość jednej sadzonki na kwotę 0,2 zł. Formalną podstawą takich ustaleń był raport z likwidacji szkody sporządzony dla pozwanego ubezpieczyciela przez firmę zewnętrzną (...) Sp. z o. o., z której wynika, że plantacja malin P. znajduje się na dwóch działkach (nr (...)) o łącznej powierzchni 14,44 ha (według autora raportu przeschniętą) z gęstością większą aniżeli przyjęta do ubezpieczenia (7.290 szt./ha), jednak jej wartość w umowie ubezpieczenia znacząco odbiega od ustalonych cen na poziomie od 0,15 zł do 0,25 zł za sztukę. Ponadto z raportu wynika, że w okolicy średnio wymarza w zimie około 10% sadzonek. Również w maju 2012 r. komisja złożona z przedstawicieli (...) Ośrodka Doradztwa Rolniczego w O. i Urzędu Gminy w B. wyceniła szkody zimowe w przedmiotowej plantacji malin na kwotę 71.153,50 zł. W lipcu 2012 r. pozwany ubezpieczyciel podtrzymał swoją wcześniejszą decyzję dotyczącą wysokości odszkodowania.

Z informacji przedłożonych przez stronę powodową w toku postępowania wynika, że jesienią 2012 r. sadzonki maliny P. kopane z gruntu kosztowały 2,50 zł i 3,30 zł. Ponadto strona powodowa przedstawiła informacje internetowe o cenach sadzonek malin P. na koniec 2013 r., tj.: 0,7 zł, 1,00 zł, 1,50 zł, 2 zł, 3,00 - 3,50 zł, 3,30 zł i 4,99 zł.

W toku postępowania Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu rolnictwa K. Z.. Z opinii wynika, że gospodarstwo rolne strony powodowej jest w trakcie przestawiania na ekologiczne metody produkcji, a malina P. jest jedną z 15 zarejestrowanych w Polsce odmian maliny właściwej. Biegły potwierdził, iż plantację powodowej P. obsadzono maliną P., której wartość jednej sadzonki oszacował na kwotę 1,54 zł.

Sąd Rejonowy nie podzielił ustaleń biegłego w zakresie ustalenia średniej ceny jednej sadzonki maliny P.. Uznał, że jest to kwota 1,20 zł, odwołując się do normy art. 322 k.p.c. Z uwagi jednak, iż ostatecznie przyjęta przez Sąd Rejonowy wartość sadzonki jest o 1,00 zł wyższa niż zastosowana przez ubezpieczyciela, odszkodowanie należało ustalić w oparciu o cenę 1,00 zł i tak wartość sadzonek na 1 ha będzie wynosiła 6.500,00 zł, a wysokość odszkodowania - 38.025,00 zł. O odsetkach ustawowych Sąd Rejonowy orzekł na mocy art. 817 § 2 k.c.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy postanowił na podstawie art. 100 k.p.c., przyjmując, że strona powodowa wygrała proces w 55%. Fakt ten przemawiał za wzajemnym zniesieniem kosztów procesu.

O kosztach sądowych tymczasowo skredytowanych przez Skarb Państwa Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku wniosła P. R. - Katolicka w B. domagając się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych. Powyższemu wyrokowi zarzuciła:

- 1) sprzeczność ustaleń Sądu Rejonowego z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, w szczególności poprzez nieuwzględnienie przepisów ogólnych warunków obowiązkowego, dotowanego ubezpieczenia upraw rolnych (...) S.A. jako podstawowej materii dla ustalenia zasad odpowiedzialności ubezpieczyciela za powstałą szkodę według zawartej umowy ubezpieczenia oraz przyjęcie błędnych założeń przy interpretacji zeznań wszystkich świadków oraz opinii biegłego,
- 2) naruszenie prawa materialnego, w szczególności art. 805 § 2 pkt 1 i art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c. polegające na ich błędnej interpretacji i w konsekwencji niewłaściwym zastosowaniu do zebranego w sprawie materiału dowodowego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Zarzuty apelacyjne w całości zasługują na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego, podniesione w zgłoszonym środku odwoławczym zarzuty naruszenia przez Sąd I instancji prawa procesowego, jak i materialnego są trafne. Zdaniem Sądu Okręgowego, skarżący słusznie zarzucił, iż Sąd I instancji błędnie ustalił wartość jednej sadzonki i w konsekwencji wysokość należnego mu odszkodowania.

Zgodnie z treścią art. 805 k.c. przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Obowiązek ten aktualizuje się wówczas, gdy ubezpieczający udowodni, że zaistniał wypadek przewidziany umową ubezpieczenia, że powstała szkoda w wykazywanej przez niego wysokości oraz istnienie związku przyczynowego pomiędzy tymi zdarzeniami.

Źródłem powstania stosunku prawnego ubezpieczenia jest umowa zawarta między zakładem ubezpieczeń a ubezpieczającym. Przyjmuje się, że umowa taka zawierana jest przez złożenie przez ubezpieczającego oferty (wniosku ubezpieczeniowego) określającej warunki ochrony ubezpieczeniowej i jej przyjęcie przez zakład ubezpieczeń. Zatem treść umowy ubezpieczenia należy interpretować w oparciu o złożony wniosek stanowiący ofertę zawarcia umowy określonej treści i polisę.

Warto również przypomnieć, że w przypadku zajścia zdarzenia określonego w umowie ubezpieczeniowej i poniesienie z tego tytułu przez ubezpieczonego szkody, wówczas odpowiedzialność ubezpieczyciela mieści się w granicach

sumy ubezpieczenia ustalonej w umowie. Zgodnie bowiem z art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c. suma pieniężna wypłacana przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 6 marca 2013 r., I. ACa. 788/12, Lex Polonica nr 5173886).

Suma ubezpieczenia nie jest więc identyczna z wartością ubezpieczeniową. Suma ubezpieczenia jest to kwota pieniężna, na którą zawarto ubezpieczenie. Stanowi ona górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela (art. 824 § 1 k.c.) i jest podstawą do obliczenia wysokości składki ubezpieczeniowej. Suma ta nie musi być więc równa wartości ubezpieczeniowej, może być od niej niższa, ale nie powinna jej przewyższać. W razie nastąpienia wypadku ubezpieczeniowego zakład ubezpieczeń jest obowiązany wypłacić odszkodowanie, a nie sumę ubezpieczenia. Odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia majątkowego nie może być wyższe od poniesionej szkody (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 17 listopada 1994 r., I ACr 377/94).

Bezspornie, strony niniejszego procesu dnia 15 listopada 2011 r. zawarły umowę obowiązkowego dotowanego ubezpieczenia upraw rolnych. Przedmiotem ubezpieczenia stanowiły drzewa i krzewy owocowe w postaci sadzonek maliny, które w okresie udzielanej przez pozwanego ochrony ubezpieczeniowej w znacznej części wymarzło. W dacie zawarcia umowy ubezpieczeniowej strony ustaliły łączną powierzchnię upraw (13,0000 ha), łączną sumę ubezpieczenia (169.000,00 zł), wydajność z 1 ha (6.500,00 szt.), cenę jednostkową 1 q plonu (2,00 zł) oraz wartość upraw z 1 ha (13.000,00 zł). Poza sporem pozostaje również kwestia wysokości procentowego uszkodzenia sadzonek w uprawach w związku z ujemnymi skutkami przezimowania, tj. 60%. Powyższy stan nie był też przedmiotem zarzutów apelacyjnych.

Zasady ustalania wysokości odszkodowania uregulowane są w § 20 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (zwanych dalej O.W.U.), które wiążą obie strony umowy. Zgodnie z § 20 ust. 4 O.W.U. za podstawę do obliczenia wysokości szkody w szkodach częściowych przyjmuje się:

- 1) rzeczywistą powierzchnię pola, na którym uprawa została uszkodzona lub zniszczona (ustaloną w wyniku bezpośredniego pomiaru, na podstawie wniosku o przyznanie płatności bezpośrednich do gruntów rolnych lub innej dokumentacji gospodarstwa) nie większą jednak od powierzchni podanej w polisie;
- 2) określony w procentach stopień zmniejszenia plonu, ustalony na gruncie w oparciu o wykonaną analizę uszkodzeń roślin i obliczony na podstawie obowiązujących w (...) SA w dniu powstania szkody „Norm do ustalania wysokości szkód w uprawach rolnych”, które na żądanie ubezpieczającego lub ubezpieczonego (...) SA udostępni do wglądu;
- 3) sumę ubezpieczenia na 1 ha określoną w polisie, nie wyższą jednak niż wartość uprawy ustalonej na podstawie:
  - a) wydajności lub wartości plonu potencjalnego z 1 ha podanej w polisie lub rzeczywistej określonej przez przedstawiciela (...) SA w obecności właściciela upraw lub osoby przez niego upoważnionej – nie wyższej jednak niż podana w polisie. Jeżeli likwidator ustalający rozmiar szkody stwierdzi na gruncie, że wydajność lub wartość plonu jest niższa co najmniej o 20% od wartości określonej w polisie, ma obowiązek ustalić na gruncie rzeczywistą wydajność lub wartość plonu i udokumentować tę zmianę w operacie szkodowym,
  - b) ceny jednostkowej plonu podanej w polisie, nie wyższej jednak od rynkowej ceny skupu występującej na danym terenie w dniu powstania szkody; w odniesieniu do tytoniu cena jednostkowa może obejmować krajowe płatności uzupełniające, w przypadku ich ubezpieczenia (§ 5 ust. 2 pkt 4);
- 4) liczbę zniszczonych drzew lub krzewów oraz wartość jednostkową sadzonek przyjętą do ubezpieczenia.

Odszkodowanie ustala się w kwocie odpowiadającej wysokości szkody, ale nie wyższej niż suma ubezpieczenia, z uwzględnieniem udziału własnego wynoszącego 10% wysokości szkody (§ 20 ust. 10 w zw. z § 4 ust. 3 O.W.U.).

Z powyższego wynika, że wysokość odszkodowania winna być ustalona w oparciu o cenę jednostkową sadzonki, ilość zniszczonych sadzonek, powierzchnię uprawy oraz procentowy stopień zmniejszenia plonów, które winno też pomniejszone o udział własny.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy błędnie ustalił wartość jednej sadzonki i w tym przypadku dokonał dowolnej oceny materiału dowodowego przyjmując wartość 1,54 zł. Całkowicie pominął, że strony związane były treścią umowy ubezpieczenia i już w dacie zawarcia tej umowy ustaliły wszystkie niezbędne dane konieczne do ustalenia ewentualnego odszkodowania. W tym kontekście należy zwrócić uwagę, że opinia biegłego w ogóle nie negowała wartości sadzonki w wysokości 2,00 zł. Takie ustalenia znajdują bowiem potwierdzenie w zeznaniach świadków oraz informacjach uzyskanych w B. i centrum ogrodnictwym w S.. Biegły wyliczył jedynie średnią cenę rynkową korzystając z różnych źródeł, a więc uwzględnił zarówno ceny wyższe, jak i niższe. Sąd Rejonowy pominął także, że podstawę do ustalenia sumy ubezpieczenia - która jest jednym z kryteriów do ustalania składki ubezpieczeniowej (§ 12 ust. 2 O.W.U.) - stanowi powierzchnia wszystkich działek rolnych, rodzaj plonu, jednostkowa cena rynkowa plonu, cena brutto wynikająca z umowy oraz udokumentowana wartość sadzonek drzew lub krzewów (§ 5 ust. 2 O.W.U.).

W świetle powyższego, błędem Sądu Rejonowego było ustalenie wartości jednej sadzonki w wysokości 1,54 zł, skoro strony w umowie ustaliły jej wartość na kwotę 2,00 zł, a opinia biegłego i zgromadzony materiał dowodowy potwierdziły tą wartość. W związku z powyższym, należne odszkodowanie winno być ustalone w następujący sposób:  $(6.500 \text{ szt.} \times 2,00 \text{ zł} \times 13 \text{ ha}) - (60 \% [\text{procentowy uszczerbek w uprawach}] - 10\%[\text{udział własny}]) = 84.500,00 \text{ zł}$ . kwota ta winna być również pomniejszona o kwotę wypłaconą przez ubezpieczyciela w toku postępowania likwidacyjnego w wysokości 7.605,00 zł, a więc ostatecznie należne odszkodowanie powódce winno być ustalone w kwocie 76.895,00 zł. Sąd Okręgowy, z uwagi na treść art. 321 k.p.c. związany był granicami żądania pozwu (powódka żądała kwoty 68.445,00 zł), stąd też orzekł jak w pkt I ppkt 1 wyroku.

Uwzględniając powyższe, zmianie podlegało również rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego o kosztach procesu, o czym orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., mając na względzie zasadę odpowiedzialności za wynik w sprawie. Na koszty postępowania pierwszoinstancyjnego złożyły się następujące kwoty: 3.423,00 zł (opłata od pozwu) oraz 3.600,00 zł (wynagrodzenie pełnomocnika) - łącznie 7.023,00 zł.

Mając na względzie powyższe, Sąd Okręgowy uznał apelację powódki za całkowicie zasadną i z tych przyczyn orzekł na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c.

O kosztach procesu w postępowaniu odwoławczym - uwzględniając fakt, że apelacja powódki była w całości zasadna - Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., ustalając wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego na podstawie § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. j. - Dz. U. z 2013 r., poz. 490). Na koszty postępowania apelacyjnego złożyły się następujące kwoty: 1.521,00 zł (opłata od apelacji) oraz 1.200,00 zł (wynagrodzenie pełnomocnika) - łącznie 2.721,00 zł.